

Na prowincji – FELICJAN ANDRZEJCZAK

Głos mi wewnętrzny szeptał o tym

Gdy pierwszy ząb mądrości rósł:

"Specjalność twoja to kłopoty

Niełatwo z nimi wyjść na plus"

Na prowincji życie mi płynie

Na prowincji da się wytrzymać

W malinach byłem parę razy

Gdy piwa mi nawarzył los

W ramionach znajdowałem azyl

Gdy nie wychodził w zwarciu cios

Na prowincji życie mi płynie

Na prowincji da się wytrzymać

Tyle razy chciałem dobrze

Wychodziło tak, jak zawsze

Oglądałem marzeń pogrzeb

Byle kto mi dmuchał w kaszę

Oto ja!

Choć nic nie muszę, wolny strzelec

Nie moja broszka zmieniać front

Krew mnie zalewa na twardzieli

Co na wysokich stołkach tkwią

Na prowincji życie mi płynie

Na prowincji da się wytrzymać

Tyle razy chciałem dobrze

Wychodziło tak, jak zawsze

Oglądałem marzeń pogrzeb

Byle kto mi dmuchał w kaszę

Oto ja!

Nieudacznik, mówią tak o mnie

Nieudacznik, łatwo zapomnieć

Tyle razy chciałem dobrze

Wychodziło tak, jak zawsze

Przegrywałem w każdym robrze

Bo ktoś asa miał w rękawie

Chciałem być jak olbrzym z bajki

Gdzie przenosi góry wiara

Bokiem wyszły mi zachcianki
W gwizdek poszła cała para
Oto ja!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych